

«*Jihad Tourism*»: rola obozów dla uchodźców
w Somalii, Kenii i Etiopii w procesie radykalizacji
Amerykanów i Europejczyków

MARTA ANTOSZ

Wojna domowa w Syrii oraz masowy exodus Europejczyków i Amerykanów poddawanych procesowi radykalizacji, a następnie walczących po stronie Państwa Islamskiego stał się po raz kolejny początkiem dyskusji na temat radykalizacji oraz zagrożenia terroryzmem na obszarze Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Zjawisko migracji oraz radykalizacji zostało nazwane: *jihad tourismem*. *Jihad tourism* stał się nie tylko nowoczesną odsłoną *bijrah*, ale dla działających współcześnie organizacji terrorystycznych również elementem przemyślanej polityki. Podążając za Michaeliem Walzerem można zaryzykować stwierdzenie, że wielu organizacjom asymetrycznym udało się opanować do perfekcji mechanizm nazwany przez niego przydatnością moralności, czyli walkę o serca i umysły ludności cywilnej, a tym samym zyskać poparcie dla prowadzenia świętej wojny¹. Artykuł analizuje rolę, jaką odgrywają obozy dla uchodźców oraz osób wewnętrznie przesiedlonych na terytorium: Somalii, Kenii i Etiopii w procesie radykalizacji Amerykanów i Europejczyków oraz przedstawicieli diaspory somalijskiej, etiopskiej i erytrejskiej mieszkających na terytorium USA oraz Unii Europejskiej. Do zbadania tego zagadnienia niezbędna będzie odpowiedź na następujące pytania badawcze:

1. W jaki sposób powinno się definiować zarówno radykalizację, jak i pojęcie *jihad tourism*?
2. W jaki sposób kształtowany jest mechanizm procesu radykalizacji w obozach dla uchodźców oraz osób wewnętrznie przesiedlonych (z ang. *Internally Displaced Persons*, IDPs) w Rogu Afryki?
3. Jak duża jest skala tego zjawiska oraz jakie są jego bezpośrednie i pośrednie przyczyny?
4. W jaki sposób zjawisko wpływa zarówno na bezpieczeństwo regionalne, jak i globalne? Jaka powinna być odpowiedź społeczności międzynarodowej na ten proces?

Pierwsza część artykułu stanowi wprowadzenie do tematy-

Antosz ki, zawiera też definicje pojęcia: radykalizacji, *bijrab* oraz *jihad tourism*. W drugiej części artykułu przedstawione zostaną potencjalne grupy rekrutów zainteresowanych zjawiskiem oraz przebieg samego zjawiska. Trzecia część artykułu jest próbą pokazania roli, jaką w zjawisku radykalizacji oraz *jihad tourism* odgrywają obozy dla uchodźców, oraz osób wewnętrznie przesiedlonych znajdujące się w Somalii, Kenii oraz Etiopii. Dla celów tej analizy zostało wykorzystane studium radykalizacji przygotowane przez Bertan'a Doosje, Annemarie Loseman oraz Kees'a van den Boss'a² na przykładzie młodych muzułmanów w Holandii. Niezwykle pomocne okazały się również prace Olivera Roy'a³ na temat islamu oraz radykalnego islamu we współczesnej Europie, oraz raporty przygotowane przez The International Centre for the Study of Radicalisation and Political Violence (ICSR) (ICSR) przy King's College w Londynie. Dwa spośród omawianych w artykule państw zostały sklasyfikowane w pierwszej dwudziestce Global Terrorism Index 2014 – Somalia na miejscu 7, a Kenia na 12 pozycji. Etiopia znalazła się na 42 pozycji⁴, jednakże jest wskazywana jako państwo zagrożone terroryzmem oraz destabilizacją, jest więc wysoce prawdopodobne, że powtórzy model kenijski w przeciągu kilku kolejnych lat⁵. Na uwagę zasługuje również strategia al-Shabaab, która współcześnie nastawiona jest przede wszystkim na rekrutowanie obcokrajowców w swoje szeregi. Również część dowództwa organizacji przeszła przez trening oraz walczyła uprzednio w Afganistanie i Iraku⁶. Co ciekawe, raport wskazuje na brak stałych korelatów pomiędzy ubóstwem a podatnością na radykalizację oraz wstępowaniem w szeregi organizacji terrorystycznych. Wydaje się jednak, że można wyróżnić dwa nurty rekrutacji oraz radykalizacji. Pierwszy dotyczący jednostki i grupy społeczne wykluczone z życia społecznego i politycznego, a więc przede wszystkim somalijskich uchodźców, młodych Kenijczyków oraz przedstawicieli somalijskiej i etiopskiej diaspory zamieszkującej obszar Unii Europejskiej, oraz Stany Zjednoczone. Z drugiej strony, równolegle, mamy do czynienia ze zjawiskiem opisanym w raporcie Institute for Economic and Peace – coraz więcej potwierdzonych przypadków udanej radykalizacji oraz wstąpienia w szeregi organizacji terrorystycznych dotyczy wykształconych Europejczyków lub Amerykanów pochodzących z klasy średniej, dla których motywacją staje się nie tyle wykluczenie społeczne, czy czynniki ekonomiczne, a sprzeciw wobec wartości świata zachodniego, czy obowiązującej linii polityki rządu. Na podjęcie takiej decyzji mogą mieć

również wpływ osobiste zdarzenia oraz przeżycia, natomiast sama radykalizacja będzie konsekwencją oraz odpowiedzią na traumę lub rozczarowanie⁷. Zasadniczym *case study* jest Kenia oraz działalność al-Shababab. Nie można jednak opisać modelu kenijskiego bez odwołania się do somalijskich obozów dla wewnętrznie przesiedlonych. Istnieje również poważna obawa, iż przy dalszym wzroście liczby uchodźców sudańskich oraz erytrejskich w Etiopii, państwo to w niedługim czasie powtórzy model kenijski, jeśli chodzi o destabilizację wewnętrzną oraz wzrost skali różnych form przemocy⁸. Poniższy tekst odwołuje się do uprzednio przeprowadzonych badań i wskazuje najważniejsze czynniki, które odpowiadają za inicjację przebiegu radykalizacji u jednostki.

W tym celu zostały wykorzystane założenia neoliberalnej teorii stosunków międzynarodowych, przedstawionej przez Andrew Moravcsik'a w artykule „Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics”. Pozwalają one przeanalizować proces radykalizacji oraz rolę, jaką odgrywają w nim obozy dla uchodźców i IDPs w przedstawionym regionie poprzez wzajemną relację preferencji jednostek, oraz grup społecznych, które reprezentują oraz oficjalnej linii w polityce poszczególnych rządów. Natomiast jako konsekwencję wymienionych czynników, sposób, w jaki kształtowane są stosunki pomiędzy państwami⁹.

Należy też wyjaśnić, iż autorka niniejszego artykułu, posługuje się, dosłownym tłumaczeniem z języka angielskiego terminu *refugee camp*. Termin obóz dla uchodźców powinien być jednak rozumiany jako zespół, kompleks obozów. Wydaje się to zasadne przez wzgląd na rozmiar oraz podział administracyjny większości obozów dla uchodźców, oraz osób wewnętrznie przesiedlonych stosowany przez Biuro Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców (UNHCR) na opisywanym obszarze. I tak kompleks obozowy Dadaab w północno-wschodniej prowincji Kenii składa się z pięciu mniejszych obozów: Hagadera, Ifo, Ifo 2, Dagahaley i Kambioos¹⁰, a kompleks Dollo Ado w Etiopii z obozów: Melkadida, Bokolmanyo, Hilaweyn, Buramino oraz Kobe¹¹.

Radykalizacja

Według Oliviera Roya islam obecny w Europie Zachodniej uległ znaczącej transformacji na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, obecnie znajdując się w fazie przejścia od islamu „importowanego”, czyli islamu przeniesionego na grunt europejski bezpośrednio

Antosz wraz ze wzrostem imigracji, do islamu zeuropeizowanego lub tradycyjnego. Tym samym część imigrantów wyznających islam pozostaje zintegrowanych ze społeczeństwem, natomiast dla części identyfikacja przybiera charakter ponadnarodowych wartości, w tym przypadku rozumianych głównie poprzez wiarę oraz niejednokrotnie odwołanie do radykalizmu, oraz przemocy. Problem ten dotyka nie tylko nowo przybyłych imigrantów, ale również przedstawicieli diaspor, czy też urodzonych w Europie, Kanadzie, czy Stanach Zjednoczonych muzułmanów, będących przedstawicielami drugiego lub nawet trzeciego pokolenia danej mniejszości etnicznej. Koniecznym warunkiem wstępnym do zaistnienia, procesu radykalizacji jest re-islamizacja, którą Roy definiuje jako, socjalizację urodzonych w Europie¹² muzułmanów do wierzeń i tradycji islamu, lub przynajmniej tych wierzeń, które zostaną im przedstawione jako tradycyjne wartości, które powinny obowiązywać wszystkich muzułmanów. Re-islamizacja nie jest jednak jedynym warunkiem, który przesądza o radykalizacji jednostki. Istotną rolę w transformacji poglądów oraz przekonań religijnych odgrywają czynniki ekonomiczne, oraz poczucie społecznego wykluczenia¹³. Z kolei Samuel Huntington czy Bernard Lewis upatrują problemu nie tyle w procesie radykalizacji, a w islamie jako religii, która nie przystaje do zachodnich wartości, traktując tym samym religię jako linię polityki¹⁴. Takie założenie wymagałoby jednak potraktowania wszystkich muzułmanów jako homogenicznej grupy.

Jak pokazały dotychczasowe badania nt. radykalizacji nie możemy ostatecznie wskazać cech czy indywidualnych predyspozycji, które odpowiadają za ten proces, a jedynie w zgodzie z neoliberalnym instytucjonalizmem wskazać przyczyny oraz warunki bądź to niezbędne do zaistnienia procesu lub okoliczności, którego mogą sprzyjać jego inicjacji¹⁵. Współczesna radykalizacja jest procesem, który dotyka przede wszystkim osoby urodzone lub wychowane w zachodniej kulturze, chociaż niejednokrotnie będące członkami diaspory lub mniejszości etnicznej. Radykalizacja jest, więc zjawiskiem, które powinno być rozpatrywane zarówno na poziomie indywidualnym, jak i grupowym. Na poziomie indywidualnym możemy wyróżnić trzy znaczące czynniki, które sprzyjają radykalizacji:

1. Poczucie ekonomicznego wykluczenia, które niejednokrotnie staje się impulsem do podjęcia decyzji o zmianie swojego dotychczasowego statusu materialnego poprzez

mobilizację horyzontalną do grupy o niekonwencjonalnych wartościach (organizacji terrorystycznej, grupy przestępczej, radykalnego ugrupowania religijnego lub politycznego). W tym rozumieniu poczucie wykluczenia ekonomicznego będzie podobne do poczucia wykluczenia społecznego, zwiększając podatność danej jednostki na radykalizmy.

2. Poczucie społecznego wykluczenia, które prowadzi jednostkę do działań kolektywnych, zmierzających do zwiększenia poczucia przynależności do grupy. Niejednokrotnie wzorując się na osobach o podobnych doświadczeniach. Zmiana grupy może mieć charakter zarówno wertykalny, jak i horyzontalny. Jednak podobnie jak w przypadku poczucia ekonomicznego wykluczenia chęć zmiany może wynikać nie tylko z indywidualnych pobudek, ale również kolektywnego poczucia niesprawiedliwości wobec danej grupy społecznej, do której przynależy jednostka.

3. Trzecim często wymienianym czynnikiem, pozostaje polityka państw zachodnich prowadzona w państwach rozwijających się oraz niezadowolenie z jej przesłanek¹⁶.

Sama decyzja o podjęciu działań lub zmian w odpowiedzi na którykolwiek z czynników, nie zawsze jednak prowadzi do przemocy, czy też w skrajnej jej formie do terroryzmu. Jak podkreślają więc Syed Mansoob Murshed i Sara Pavan, nie każda radykalizacja jest powiązana z islamem, ale przede wszystkim nie każda radykalizacja musi przybrać charakter aktów przemocy skierowanych przeciwko rządowi czy też społeczeństwu państw zachodnich¹⁷.

W ostatnich latach w Europie znacząco wzrosła jednak niechęć do muzułmanów. Niektórzy politycy, wykorzystywali strach przed radykalizacją oraz terroryzmem, wystarczy wymienić, chociażby Joerg'a Haidera czy Jean-Marie Le Pen'a. Atmosfera paranoi i strachu, jak i przyjęcie we Francji, praw zakazujących noszenia *bidżab* czy burek doprowadziło do otwartej dyskusji nad obecnością islamu w życiu społecznym i politycznym. Również zamachy w Madrycie z 2004 r. oraz w Londynie z 2005 r. przyczyniły się do atmosfery niechęci do napływu muzułmanów z Afryki, oraz Bliskiego Wschodu na terytorium Unii Europejskiej¹⁸.

W swoich badaniach poświęconych radykalizacji przeprowadzonych na grupie 131 młodych muzułmanów mieszkających w Holandii Annemarie Loseman oraz Kees van Boss z Uniwersytetu w Utrechcie podjęli się identyfikacji najważniejszych

Antosz czynników prowadzących do radykalizacji na podstawie wywiadów pogłębionych. Badani zostali poproszeni o ustosunkowanie się do stwierdzeń dotyczących m.in.: indywidualnych oraz zbiorowych doświadczeń, identyfikacji wewnątrz grupy, poczucia niesprawiedliwości, emocjonalnej niestabilności, poczucia zagrożenia względem własnej grupy, poczucia przewagi muzułmanów w stosunku do pozostałej części społeczeństwa holenderskiego, indywidualnej skłonności do przemocy. Na tej podstawie wyróżnili trzy główne czynniki, które przyczyniają się do radykalizacji młodych muzułmanów w Holandii:

1. Osobista niepewność definiowana jako subiektywne poczucie zwątpienia oraz niepewności we własne poglądy, oraz światopogląd. Taka forma niepewności zbudowana jest zarówno na wewnętrznych i zewnętrznych odczuciach, opiniach oraz innych subiektywnych reakcjach będących konsekwencją problemów z samoidentyfikacją, oraz niepewnością względem własnej osoby, oraz miejsca w społeczeństwie. Zjawisko może skłonić jednostkę do poszukiwania odpowiedzi na fundamentalne pytanie: kim ja jestem? Może również przybrać formę poszukiwaniu swojego miejsca w świecie. Radykalne ideologie zapewniają jednostce „czarno-białe” normy i wartości, których poszukuje, proponując alternatywę dla życia oraz dla systemu wartości, w którym dana osoba nie może się odnaleźć. Następuje, więc prze wartościowanie światopoglądu jednostki, niejednokrotnie prowadzące do radykalizacji, również w jej skrajnej formie.
2. Zauważalna niesprawiedliwość społeczna w odniesieniu do społeczności muzułmańskiej, wynikająca z doświadczenia dyskryminacji oraz poczucia rozżalenia i niezadowolenia z polityki władz danego państwa w stosunku do danej grupy etnicznej, czy społeczności. W badaniu Loseman i van Bosa, nacisk położony został na społeczność muzułmańską w Holandii, wymienione determinanty, można jednak zaadaptować do badań większości mniejszości muzułmańskich zamieszkujących Europę.
3. Zauważalne zagrożenia dla muzułmanów jako grupy społecznej. Poczucie zbiorowego zagrożenia dla danej grupy społecznej stanowi jedną z cech determinujących nie tylko decyzję o przyłączeniu się do danej, radykalnej organizacji, ale również poparcie dla jej działalności pośród pozostałych członków społeczności, nawet tych niezaangażowanych bezpośrednio w jej aktywność¹⁹.

W swoim studium Loseman oraz van Boss przeciwstawiają błędnemu według nich rozumieniu terroryzmu, czy radykalizmu jako formy dewiacji, czy patologii, zwłaszcza że przeprowadzone jak do tej pory badania w tym kierunku, wskazują na brak systematycznych psychopatologicznych różnic pomiędzy byłymi członkami ugrupowań terrorystycznych a osobami, które nie podjęły takiej aktywności²⁰. Badania wykazały zależność pomiędzy społeczną i ekonomiczną alienacją, doświadczeniem jednostki oraz grupy a zainteresowaniem opcją radykalizacji lub indywidualną skłonnością do przemocy. Ponadto pod wpływem zachodzącego procesu radykalizacji, jak i odpowiednich czynników dodatkowych, (do których będziemy mogli zaliczyć proces rekrutacji oraz szkoleń na terytorium obozów dla uchodźców) skłonność do przemocy może przybierać funkcje poszczególnych zachowań.

Według definicji zaproponowanej przez Mitchell D. Silber oraz Arvin'a Bhatta radykalizacja może być rozumiana jako: „postęp w szukaniu, odnajdywaniu, przyjmowaniu, kultywowaniu oraz rozwijaniu ekstremistycznego systemu wierzeń do momentu, w którym może on posłużyć jako katalizator dla aktu terrorystycznego”²¹. Na skutek zaadaptowania jakiejś formy radykalnego systemu religijnego bądź ideologicznego przedstawiciele danej społeczności zaczynają postrzegać władzę państwową lub lokalną jako nielegalną. Często jest to konsekwencja poczucia rozczarowania oraz niesprawiedliwości społecznej. Dodatkowo, dla osób przechodzących przez proces radykalizacji, niejednokrotnie przestrzeganie prawa utożsamiane jest z zapisami religijnymi. Radykalizacja związana jest również z poczuciem przewagi grupy, do której przynależy bądź chce przynależeć jednostka. Z kolei, w miarę postępującej radykalizacji, zwiększa się dystans pomiędzy osobą poddaną temu procesowi a osobami niewyznającymi podobnych wartości. Tym samym zwiększa się również dystans pomiędzy radykalną grupą lub organizacją a pozostałą częścią społeczeństwa, co sprzyja dalszemu przebiegowi procesu oraz może prowadzić do jego skrajnej formy, a więc aktów przemocy. Z czasem nie tylko poszczególne jednostki, ale również cała grupa, zaczyna odczuwać coraz mocniej brak związków z większością społeczeństwa. Postępująca alienacja odbywa się przy jednoczesnym wzroście zainteresowania nie tylko radykalizmem czy *jibadem* jako takim, ale również krajem pochodzenia przodków²².

Jihad tourism powinien być rozumiany jako kolejny etap procesu radykalizacji w jego skrajnej formie, ale jednocześnie jako kontynuacja *bijrab*. *Hijrab* to religijna pielgrzymka w obronie oraz w związku z krzewieniem islamu wzorowana jest na ucieczce Mahometa z Mekki do Medyny. Ponieważ, to dopiero po podróży Proroka została mu ujawniona większość wersetów Koranu powiązanych ze świętą wojną. Tym samym *bijrab* jest rozumiany jako wstęp do *jibadu*, a bez odbycia *bijrab* nie mogą zostać warunki spełnione przez jednostkę dla zaistnienia *jibadu*. Według Osamy Bin Ladena: „*Hijrab* oraz *jihad* w imię Allaha są wzajemnie połączone w celu ustanowienia prawdy, oraz wyplenienia kłamstwa”²³. Według jednego z najsłynniejszych rekrutów al-Shabaab, Amerykanina somalijskiego pochodzenia, Omara Hammamiego, *jihad tourism* powinien być rozumiany jako współczesna, nowoczesna forma *bijrab*, a tym samym powinien być postrzegany jako obowiązek każdego muzułmanina²⁴. Rok 2012, kiedy to media zajęły się głoszeniem upadku al-Shabaab, jest uznawany za ważną cezurę, jeśli chodzi o zmianę strategii samej organizacji – główną grupą docelową stali się rekruci z Zachodu. Szacuje się, że podczas suszy w Rogu Afryki, w związku z działalnością organizacji, która blokowała dostawy pomocy humanitarnej liczba ofiar znacznie wzrosła, a liczba ofiar pomiędzy październikiem 2010 r. a kwietniem 2012 r. sięgnęła 260 tysięcy osób²⁵. Brak poparcia oraz nowych źródeł rekrutacji skłonił al-Shabaab do zmiany strategii, oraz otwarcia się na nowe media. Głównym celem stali się członkowie społeczności somalijskiej w Stanach Zjednoczonych i Unii Europejskiej oraz Amerykanie i Europejczycy somalijskiego pochodzenia. W kampanii wykorzystywano już zwerbowanych członków z Zachodu, natomiast w samych spotach reklamowych znalazły się liczne odniesienia do amerykańskiej kultury masowej, jak chociażby słynny slogan: „Przyłącz się do nas, to istny Disneyland”²⁶, którym zachęcano w jednym ze spotów umieszczonych na oficjalnym kanale organizacji na youtube – al-Kataib. Kampania przyniosła efekty, od roku 2007 FBI zaobserwowało wzmożoną aktywność wśród społeczności somalijskiej w Minnesocie. Oficjalnie do roku 2012, zostało potwierdzonych 38 przypadków osób zwerbowanych w szeregi organizacji, jednak trudno jest podać wiarygodną liczbę takich spraw. Coraz częściej do organizacji trafiają zradykalizowani Europejczycy czy Amerykanie. Część z takich osób przeszła szkolenia w Somalii oraz

Kenii, m.in. w obozach dla uchodźców oraz osób wewnętrznie przesiedlonych, natomiast na samych filmach propagandowych organizacji takich jak al-Shabaab można odnaleźć analogie do obozów treningowych organizowanych w takich miejscach²⁷.

Dotychczas przeprowadzone badania, wskazują na korelację pomiędzy wzrostem liczby uchodźców oraz osób wewnętrznie przesiedlonych a wzrostem aktywności zbrojnych organizacji asymetrycznych na terytorium zarówno państwa, z którego ucieka ludność cywilna, jak i państwa przyjmującego uciekinierów²⁸. Państwem, które bardzo dobrze ilustruje tę zależność, jest Kenia. Już po upadku Siada Barre, pierwsze fale uchodźców zostały rozlokowane w obozach we wschodniej części tego kraju. Liczba osób przebywających w kompleksie obozowym Dadaab rosła systematycznie do roku 2011, kiedy to nastąpiła eksplozja przyjęć nowych uciekinierów z Somalii, w związku z suszą jaka nawiedziła Róg Afryki oraz spowodowaną nią klęską głodu. Kryzys humanitarny oraz obecność zarówno Somalijczyków, jak i Sudańczyków całkowicie zdestabilizowała wschodnią Kenię. Sytuacja drastycznie pogorszyła się po tym, jak Kenia zaangażowała się w operację w Somalii w roku 2011, a al-Shabaab poprzysiągł zemstę. Porwania oraz zamachy terrorystyczne stały się częścią rzeczywistości nie tylko w północno-wschodniej prowincji kraju, ale również w Nairobi. Przedmieścia kenijskiej stolicy, Eastleigh, nazywane też Małym Mogadiszu (z suahili: *Mogadishu Ndogo*), przez wzgląd na to, że zamieszkiwane są przede wszystkim przez ludność somalijską, są postrzegane przez samych Kenijczyków negatywnie, jako miejsce związane z aktywnością zarówno samego al-Shabaab, jak i zorganizowanej przestępczości. Kenia stała się bazą wypadową dla terrorystów, z której członkowie al-Shabaab przenikają zarówno na terytorium samej Somalii, jak i Tanzanii, czego skutkiem stało się już kilka ataków zorganizowanych przez ugrupowanie w pobliżu tanzańskiego miasta Arusza²⁹.

Przełomem okazał się rok 2013, kiedy to miał miejsce atak na centrum handlowe Westgate w Nairobi. Według władz kenijskich zamachowcy przeszli przez trening na terytorium kompleksu obozowego Dadaab. Był to jednak dopiero początek serii ataków al-Shabaab w Kenii. W czerwcu 2014 r., w ataku na miasto Mpeketoni śmierć poniosło ponad 60 osób³⁰.

W kwietniu 2015 r. organizacja przeprowadziła atak na uniwersytecie w Garissie – zamordowano 148 osób, umyślnie celując w chrześcijan³¹. W maju 2015 r. al-Shabaab dokonał zamachu w okolicy Garissy na konwój policyjny, zabijając 25 kenijskich

Antosz policjantów³². Pomiędzy rokiem 2008 a 2012, 65% wszystkich ataków przeprowadzonych na terytorium Kenii były to ataki al-Shabaab³³. Sprawa Westgate stała się przełomem w kwestii kenijskiej walki z terroryzmem. Coraz więcej uwagi zaczęto poświęcać somalijskimi uchodźcom oraz samym obozom dla uchodźców. Priorytetem stało się zwiększenie kontroli oraz usprawnienie administracji odpowiedzialnej za te terytoria. W kwietniu 2014 r. kenijskie władze rozpoczęły operację *Usalama Watch*³⁴. Operacja była bezpośrednią odpowiedzią na ataki przeprowadzone w Mombasie oraz Eastleigh w marcu tego samego roku. Władze kenijskie rozpoczęły próby deportacji Somalijczyków podejrzanych o terroryzm. Wielu z nich zostało skierowanych do obozów dla uchodźców. Jednak, według Amnesty International żadnej z osób, które ucierpiały w wyniku operacji, nie postawiono uzasadnionych zarzutów wobec ich domniemanej aktywności terrorystycznej. Zgodnie z *Kenya Refugee Act* z roku 2006, Kenia powinna zagwarantować przebywającym na swoim terytorium uchodźcom nie tylko ochronę, ale również swobodę poruszania się na obszarze całego kraju. Jednak władze pozostawiły sobie możliwość tymczasowego regulowania miejsca przebywania uchodźców, ich rozlokowania w poszczególnych obozach, jak i konstrukcji samych kompleksów obozowych³⁵. 10 listopada 2013 r. władze kenijskie podpisały trójstronne porozumienie z UNHCR oraz władzami w Mogadiszu, w którym zagwarantowały somalijskimi uchodźcom dalszą pomoc. Jednocześnie do 2016 r., rząd somalijski zobligował się do stworzenia dogodnych warunków dla powrotu Somalijczyków na swoje terytorium. Inicjatywa nie spotkała się jednak z aprobatą samych zainteresowanych, którzy obawiają się o bezpieczeństwo oraz brak perspektyw życia na terytorium Somalii³⁶. Podpisanie porozumienia zbiegło się w czasie ze zdecydowanym spadkiem poziomu bezpieczeństwa w samej Kenii. Podczas trwania operacji *Usalama Watch*, główny nacisk położono na stałym ulokowaniu wszystkich uchodźców somalijskich przebywających w Kenii na obszarze obozów³⁷. W grudniu 2014 r. prezydent Uhuru Kenyatta podpisał kontrowersyjne prawo, które ma pomóc w zwalczaniu terroryzmu na obszarze całej Afryki Wschodniej. Podpisanie aktu prawnego, wzbudziło kontrowersje oraz dyskusje nie tylko pośród samych Kenijczyków, czy obrońców praw człowieka, ale także polityków w Waszyngtonie³⁸. Zgodnie z ustawą policja może przetrzymać osoby podejrzane o terroryzm nie do 90 dni jak do tej pory, a do roku. Zwiększone zostały również uprawnienia sił policyjnych w zakresie zakładania podsłuchów. Dziennikarze mogą

podlegać karze do trzech lat więzienia, jeśli opublikują zdjęcia ofiar terrorystów bez zgody policji. Władze kenijskie zdecydowały również o zamknięciu 500 organizacji pozarządowych, w tym 15, które oskarżono o zbieranie funduszy na działalność terrorystyczną oraz wspieranie al-Shabaab. Jednocześnie uwaga władz wciąż koncentruje się na sytuacji samych uchodźców somalijskich oraz podniesieniu poziomu bezpieczeństwa w obozach, oraz niszczenia wszelkich przejawów aktywności terrorystycznej na ich terytorium. Można, więc zaryzykować stwierdzenie, że w retoryce stosowanej przez władze kenijskie słowo Somalijczyk oraz terrorysta stały się w ostatnim czasie synonimami³⁹.

Warto jednak w tym miejscu zastanowić się, jak bardzo linia polityki prowadzona przez administrację Kenyatty jest adekwatna do zagrożenia, jakie mogą stanowić zarówno sami uchodźcy, jak i obozy dla uchodźców w procesie radykalizacji, oraz jako katalizator działań ugrupowań takich jak al-Shabaab. Przede wszystkim, większość z dotychczas potwierdzonych przypadków radykalizacji dotyczyła przedstawicieli społeczności somalijskiej pochodzącej ze Stanów Zjednoczonych, przede wszystkim z Minnesoty, tzw. „Somali Martyrs”. W tym samym czasie, działania władz kenijskich koncentrowały się przede wszystkim na Somalijczykach zamieszkujących Kenię, a ostatnio wprowadzone regulacje prawne doprowadziły do sytuacji, w której również i sami Kenijczycy postrzegają kwestię rozwiązania kwestii somalijskich uchodźców jako „polowanie na czarownice”, a poziom bezpieczeństwa oraz skuteczność walki z terroryzmem, zamiast ulegać poprawie, drastycznie się obniża.

Radykalizacja w obozach dla uchodźców

W grudniu 2014 r. w walkach o Kobane, zginął Amerykanin, somalijskiego pochodzenia Abu Yusef, którego brat – Ahmed Bashi, podejrzewany jest o powiązania z al-Shabaab⁴⁰. Wciąż, brakuje jednak wiarygodnych danych o liczbie osób, która mogła zostać wyszkolona na obszarze Rogu Afryki, a które teraz mogą walczyć w szeregach tzw. Państwa Islamskiego. Najczęściej grupą docelową treningu w obozach dla uchodźców, stają się Somalijczycy mieszkający w Stanach Zjednoczonych lub na terytorium Unii Europejskiej, lub Amerykanie i Europejczycy somalijskiego pochodzenia. Wciąż jednak dane na temat takich osób są jedynie szacunkowe. Brakuje również informacji na temat powrotu takich osób do USA czy UE. Dlaczego jednak to właśnie obozy dla uchodźców oraz osób wewnętrznie

Antosz przesiedlonych w Kenii, Etiopii oraz Somalii, stanowią atrakcyjne miejsce docelowe zarówno rekrutacji, jak i radykalizacji dla takich jednostek?

Szczególnie atrakcyjna dla organizacji terrorystycznych wydaje się Kenia, która pomimo swoich problemów z bezpieczeństwem wewnętrznym pozostaje państwem słabym, ale wciąż nie dysfunkcyjnym. Państwa słabe stwarzają zaś lepsze możliwości rozwoju oraz działalności dla podmiotów asymetrycznych, w szczególności organizacji terrorystycznych, niż państwa dysfunkcyjne⁴¹. W indeksie Fragile States Index w roku 2014, Kenia znalazła się na 18, a Etiopia na 19 pozycji⁴². Somalia została sklasyfikowana na drugim miejscu, jest to istotna zmiana, gdyż państwo to zajmowało pierwsze miejsce w indeksie nieprzerwanie od 2008 r. Dodatkowo, zarówno Kenia, jak i Etiopia od ponad dwóch dekad są państwami przyjmującymi uchodźców somalijskich. Nie jest to jednak jedyna grupa uchodźców, jaka przebywa na terytorium kompleksów. Obecni są tam również: Sudańczycy, Etiopczycy (Kenia), Erytrejczycy (Etiopia), czy Kongijczycy. Pomimo że w obozie dla uchodźców nie powinno przebywać więcej niż 90 tysięcy osób, w rzeczywistości liczba uchodźców przebywających na ich terytorium jest zdecydowanie wyższa. I tak, obecnie w kompleksie Dadaab przebywa 334 662 Somalijczyków⁴³, podczas gdy w całej Kenii liczba uchodźców oraz osób poszukujących azylu szacowana jest na 650 610 osób⁴⁴. W największym kompleksie w Etiopii – Dollo Ado zarejestrowanych jest obecnie 205 372 Somalijczyków⁴⁵, podczas gdy ogółem w Etiopii mieszka obecnie 729 460 uchodźców oraz osób poszukujących azylu⁴⁶. W tym samym czasie w marcu 2014 r. w samej Somalii żyło 1100 000 osób wewnętrznie przesiedlonych, około 893 000 z nich w południowej oraz centralnej Somalii, 129 000 w Puntlandzie i 84000 w Somalilandzie. 369 000 było skoncentrowanych w regionie samego Mogadiszu⁴⁷. Przeludnienie zarówno obozów dla uchodźców, jak i osób wewnętrznie przesiedlonych uniemożliwia zarówno UNHCR, jak i władzom kenijskim efektywne sprawowanie kontroli nad ich terytorium, czego wynikiem są zarówno próby nielegalnego przedostawania się samych osób poszukujących azylu, ale również działalność różnego rodzaju zbrojnych organizacji asymetrycznych – organizacji terrorystycznych, grup rebelianckich, band, czy szajek zajmujących się handlem ludźmi oraz ludzkimi organami. Dla ugrupowań terrorystycznych obszary ogarnięte kryzysami humanitarnymi, czyli np. obozy są szczególnie atrakcyjnym obszarem działalności. Stanowią nie

tylko miejsce rekrutacji oraz szkoleń, są również świetną bazą wypadową na terytorium obszarów sąsiadujących, czy też miejsce przegrupowania oraz planowania, ale też przeprowadzania ataków, skoro przeludniony obóz stwarza możliwość wtopienia się w tłum. Dodatkowo, na terytorium samego obozu mamy do czynienia ze zjawiskiem, które Michael Walzer nazwał „przydatnością moralności”⁴⁸. Organizacje asymetryczne biorą współcześnie czynny udział w walce o serca i umysły ludności cywilnej, niejednokrotnie tej zamieszkującej obszar bądź to samych kompleksów obozowych, bądź z nimi sąsiadujący, poprzez współpracę z lokalnymi organizacjami humanitarnymi. Taki wizerunek, nie tylko pomaga organizacji uzyskać poparcie ludności cywilnej, ale również potencjalnych rekrutów, prezentując działalność danej grupy jako chęć niesienia pomocy i ulgi w cierpieniu niewinnych oraz walki o „słuszną sprawę”, która czasem musi i powinna jednak przybrać bardziej radykalny i krwawy charakter.

Jeśli chodzi o sam proces radykalizacji, to posługując się neo-liberalnym ujęciem Andrew Moravcsik’a, stosunki międzynarodowe są kształtowane przez politykę i preferencje poszczególnych państw. Polityka państwa jest jednak niczym innym jak preferencjami oraz oczekiwaniami jednostek. To bowiem na poziomie jednostkowym tworzy się poczucie wspólnoty interesów i preferencji prowadzące do podejmowanych prób wpływania na decyzje rządu oraz sposób kształtowania polityki państwa. Taki schemat jest szczególnie skuteczny w działaniach podejmowanych przez dominujące w danym społeczeństwie grupy etniczne lub społeczne. Miejsce na bunt oraz radykalizm pojawia się wtedy, jeśli preferencje jakiejś określonej grupy społecznej nie zostają spełnione i tym samym jest ona zepchnięta nie tylko poza margines życia społecznego, ale i politycznego. Mechanizm ten można z powodzeniem zastosować do analizy opisanych przez autorkę w niniejszym artykule mechanizmów uruchamiających impuls do rozpoczęcia procesu radykalizacji oraz kształtujących jego przebieg. Podążając za Moravcsikiem możemy sklasyfikować proces radykalizacji zarówno w jej skrajnej, jak i mniej skrajnej formie, jako bunt przeciwko wykluczeniu oraz dominującemu nurtowi prowadzonej polityki, z którego dana grupa osób czuje się wykluczona. Preferencje danej jednostki lub grupy nie są spełnione, a więc podejmuje ona próbę odwrócenia aktualnego stanu rzeczy, jedynymi jej zdaniem dostępnymi oraz skutecznymi środkami⁴⁹. W ciągu kilku ostatnich lat zaobserwowano również wzrost zainteresowania

*«Jihad
Tourism:
rola obozów
dla...»*

Antosz radykalizacją oraz treningiem w obozach, Amerykanów i Europejczyków, dla których konwersja na islam oraz proces radykalizacji stanowią formę osobistego buntu i sprzeciwu przeciwko rzeczywistości świata zachodniego. Radykalizacja może stać się też w tym przypadku reakcją na osobiste traumatyczne doświadczenia, które często nie będą jednak powiązane z sytuacją materialną, czy poczuciem wykluczenia. Coraz częściej więc radykalizacja dotyka osób urodzonych oraz wychowanych na Zachodzie, wykształconych, bez problemów natury ekonomicznej⁵⁰. Mamy, więc do czynienia ze zjawiskiem, które zapowiedział jeszcze pod koniec XX wieku Christopher Coker. Coraz więcej obywateli Zachodu w obliczu zmieniającego się świata, rosnącego konsumpcjonizmu oraz zaniku tradycyjnych wartości buntuje się i zwraca w poszukiwaniu tradycji, oraz wartości, których nie znajduje w świecie postnowoczesnym. A tę pustkę wypełniają właśnie różnego rodzaju radykalizmy, często w swojej skrajnej odmianie⁵¹.

Analizując proces radykalizacji oraz zjawisko *jihad tourism* czy rekrutacji w szeregi zbrojnych organizacji asymetrycznych należy pamiętać o tym, że stanowią one jedynie wycinek aktywności poszczególnych ugrupowań na obszarze obozów. Kompleksy, szczególnie w regionach objętych konfliktami zbrojnymi, czy też kryzysami humanitarnymi, jak i w państwach z nimi sąsiadujących od zawsze stanowiły bowiem miejsce przystanku dla różnego rodzaju organizacji terrorystycznych, band, czy też ugrupowań rebelianckich. Niejednokrotnie są miejscem przegrupowania czy też bazy wypadowej dla dalszej działalności, które to są możliwe dzięki otrzymywanej na terenie obozów pomocy humanitarnej⁵². Również i samo szkolenie nowych rekrutów, często jest powiązane z dystrybucją pomocy humanitarnej i w tym kontekście obawy władz kenijskich oraz likwidacja 15 organizacji pozarządowych mogą wydawać się jak najbardziej uzasadnione⁵³. Nie można jednak zapominać, że *jihad tourism* w obozach dla uchodźców oraz IDPs w Kenii, Etiopii czy Somalii jest tylko jedną ze strategii, jaką posługują się organizacje terrorystyczne, w tym al-Shabaab. Wydaje się, że tendencja będzie zmierzać w kierunku drenażu mózgów oraz wymiany rekrutów, oraz obozów szkoleniowych pomiędzy Afryką Wschodnią, Bliskim Wschodem, a państwami tzw. Zachodu. A to może okazać się szczególnie niebezpieczne w związku z aktywnością ISIS oraz próbą poszukiwania coraz to nowych strategii działania i ekspansją al-Shabaab⁵⁴.

Jihad tourism powinien być rozumiany jako kolejny, a w skrajnych przypadkach ostatni etap procesu radykalizacji w jego ekstremalnej formie. Obozy dla uchodźców oraz osób wewnętrznie przesiedlonych w Kenii, Etiopii czy Somalii odgrywają w nim rolę tymczasową – stając się miejscem treningu oraz szkolenia. Jednocześnie, tak jak w przypadku al-Shabaab są one jednym z głównych centrów działalności organizacji, co jest wynikiem przeludnienia oraz nieodpowiedniego zarządzania takimi miejscami. W przypadku Kenii sytuacja uchodźców jest szczególnie skomplikowana, gdyż w związku z polityką obecnych władz możemy zaobserwować zacieranie się granic pomiędzy prowadzeniem polityki bezpieczeństwa państwa, a „polowaniem na czarownice” oraz zbiorową falą paniki i nienawiści skierowaną przeciwko Somalijczykom. Zadaniem niezwykle trudnym pozostaje monitorowanie ilości osób, wśród których moglibyśmy uznać proces radykalizacji za w pełni ukończony. Badanie kwestii radykalizacji przysparza bowiem podobnych problemów metodologicznych jak badanie terroryzmu. Wciąż brakuje również danych na temat osób podejrzanych o skrajną formę radykalizacji oraz powiązania z ISIS czy al-Shabaab powracających po szkoleniu, czy walkach na terytorium Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych czy Kanady. Kilka obserwacji wynikających z dotychczas przeprowadzonych badań warto jest jednak szczególnej uwagi:

1. Nie możemy mówić o radykalizacji jako formie patologii. Do pewnego stopnia jest ona powodowana determinantami takimi jak jednostkowe lub grupowe poczucie wyobcowania czy wykluczenia: społecznego, ekonomicznego, politycznego⁵⁵. Coraz więcej przypadków radykalizacji oraz konwersji na radykalny islam obserwowanych jest pośród ludzi wykształconych o dobrej sytuacji materialnej, urodzonych już na terytorium USA, Kanady, czy państw UE⁵⁶.
2. Organizacje takie jak al-Shabaab poprzez swoją strategię oraz obecność w nowych mediach docierają do coraz większej liczby osób – w szczególności są jednak nastawione na rekrutację obcokrajowców⁵⁷. W związku z użyciem przez organizację nowych technologii tym bardziej interesujący wydaje się aspekt chęci odbycia *jihad tourism* do obozów szkoleniowych przez Europejczyków, Kanadyjczyków, czy Amerykanów, podczas gdy radykalizacja jest współcześnie

- Antosz dostępna z każdego miejsca na świecie online, 24 godziny na dobę.
3. Obozy dla uchodźców oraz IDPs stanowią idealne miejsce „drenażu ludzi”, przegrupowania sił oraz planowania ataków na cele w regionie. Wiele czynników wskazuje na to, że działalność szkoleniowa i rekrutacyjna al-Shabaab w Kenii i Somalii może być powiązana z działalnością humanitarną, również poprzez lokalne organizacje pozarządowe .
 4. Brakuje wspólnej strategii i państw regionu – Kenii, Somalii, Etiopii oraz Tanzanii, jak i współpracy z UNHCR w celu rzeczywistej poprawy sytuacji bezpieczeństwa w obozach, jak i strategii w odniesieniu do tzw. miejskich uchodźców (z ang. *urban refugees*). Na skutek takiej sytuacji, niejednokrotnie operacje oraz przyjmowane prawa nie tylko budzą kontrowersje społeczności międzynarodowej, ale uderzają nie w terrorystów lub potencjalną grupę rekrutów, a w somalijskich uchodźców niepowiązanych z tą formą aktywności. I tak np. Kenia pomimo tworzenia coraz bardziej restrykcyjnych regulacji prawnych względem samych uchodźców nie przybliżyła się w żaden sposób do rozwiązania problemów terroryzmu, radykalizacji ani groźby kolejnych ataków na swoim terytorium⁵⁹.

PRZYPISY

1. M. Walzer, *Triumf teorii wojny sprawiedliwej (i niebezpieczeństwa sukcesu)*, [w:] M. Walzer, *Spór o wojnę*, Warszawa 2006, s. 24–5.
2. B. Doosje, A. Loseman, K. van den Bos, „Determinants of Radicalization of Islamic Youth in the Netherlands: Personal Uncertainty, Perceived Injustice, and Perceived Group Threat” [w:] *Journal of Social Issues* (69) 2013, s. 586–604.
3. O. Roy, „EuroIslam: The Jihad Within?”, *National Interest*, 2003 (71), s. 63–73.
4. Institute for Economic and Peace, *Global Terrorism Index* 2014, p.8, http://www.visionofhumanity.org/sites/default/files/Global%20Terrorism%20Index%20Report%202014_o.pdf.
5. Institute for Economic and Peace, *Global Terrorism Index* 2014, p.8, http://www.visionofhumanity.org/sites/default/files/Global%20Terrorism%20Index%20Report%202014_o.pdf, [dostęp: 15.12.2014].
6. Ibidem, s. 40.
7. Ibidem, s. 22.
8. Ibidem, s.59.
9. UNHCR, 2015 *UNHCR Country Perations Profile – Ethiopia*. <http://www.unhcr.org/pages/49e483986.html>, [dostęp: 31.12.2014].

10. A. Moravcsik, „Taking Preferences Seriously: A Liberal Theory of International Politics”, *International Organization*, 1997, 51 (4), s. 513–53.
11. UNHCR, *Refugees in the Horn of Africa: Somali Displacement Crisis: Kenya, Dadaab*, <http://data.unhcr.org/horn-of-africa/region.php?idffi3&countryffi110>, [dostęp: 31.12.2014].
12. UNHCR, *Refugees in the Horn of Africa: Somali Displacement Crisis: Ethiopia, Dollo Ado*, <http://data.unhcr.org/horn-of-africa/region.php?idffi7&countryffi65>, [dostęp: 31.12.2014].
13. Z re-islamizacją nie mamy do czynienia tylko na terytorium samej Unii Europejskiej, czy Stanów Zjednoczonych; O. Roy, op. cit. s.63.
14. S.M. Murshed, S. Pavan, „Identity and Islamic Radicalization in Western Europe” [w:] *Civil Wars*, 2011 (13), s. 261.
15. Ibidem, s. 262.
16. B. Doosje, A. Loseman, K. van den Bos..., op. cit., s. 587.
17. S.M. Murshed, S. Pavan, op. cit. s. 264–67.
18. Ibidem, s. 262–4.
19. Ibidem, s. 268–76.
20. B. Doosje, A. Loseman, K. van den Bos..., op. cit., s. 597–601.
21. Ibidem, s. 587.
22. M.D. Silber, A. Bhatt, *Radicalization in the West: The Homegrown Threat*, Nowy York: New York Police Department, 2007, s. 16.
23. B. Doosje, A. Loseman, K. van den Bos..., op. cit., s. 587–8.
24. ICSR, op.cit., s. 15.
25. Ibidem, s.16–9.
26. BBC News Africa, *Somalia famine killed 260,000 people*, <http://www.bbc.com/news/world-africa-22380352>, [dostęp: 18.12.2014].
27. A. Meleagrou-Hitchens, S. Maher, *ICSR Insight – Al-Shabaab Video Invites Muslims «to the real Disneyland»*, <http://icsr.info/2013/08/icsr-insight-al-shabaab-video-invites-muslims-to-the-real-disneyland/>, [dostęp: 15.12.2014].
28. ICSR..., op.cit., s. 13–20.
29. T.O. Howard, „State Failure, refugees and the Spread of Terrorism” [w:] *The Tragedy of Failure: Evaluating State Failure and Its Impact on the Spread of Refugees, Terrorism, and War*, Praeger Security International, Oksford 2010, s. 59–85.
30. „SPECIAL REPORT: Is al-Shabaab Finally Aiming at Tanzania?”, *The Citizen*, <http://www.thecitizen.co.tz/News/SPECIAL-REPORT--Is-al-Shabaab-finally-aiming-at-Tanzania-/-/1840392/2287176/-/eb6bcl/-/index.html>, [dostęp: 21.12.2014].
31. D. Okari, *Mpeketoni Attacks: Four Possibilities*, <http://www.bbc.com/news/world-africa-27890084>, [dostęp: 06.06.2015].

«Jihad
Tourism:
rola obozów
dla...

- Antosz
32. Al Jazeera, *Kenya: Kenyans Dedicate Easter to Mourn Garissa Attack Victims*, <http://www.aljazeera.com/news/2015/04/kenya-garissa-attack-150405045706880.html>, [dostęp: 06.06.2015].
 33. „Kenyan Police Attacked by al-Shabaab Gunmen”, *The Guardian*, <http://www.theguardian.com/world/2015/may/26/at-least-20-kenyan-police-killed-in-suspected-al-shabaab-attack>, [dostęp: 06.06.2015].
 34. „Al-Shabaab Attack on Westgate Mall in Kenya”, *START Background Report* 2013, s.3, http://www.start.umd.edu/sites/default/files/publications/local_attachments/STARTBackgroundReport_alShabaabKenya_Sept2013.pdf, [30.12.2014].
 35. Słowo *usalama* oznacza bezpieczeństwo w języku kswahili.
 36. Amnesty International, *Somalis are Scapegoats in Kenya's Counter-terror Crackdown*, <http://www.amnesty.org/ar/library/asset/AFR52/003/2014/en/e9a7c01f-1138-4150-9cd7-4baebb3285c9/afr520032014en.pdf>, s. 4-5; 9-11 [dostęp: 19.12.2014].
 37. K. Wilk, Kenia - Somalia: Repatriacje somalijskich uchodźców, <http://www.pcsa.org.pl/products/kenia-somalia%3A-repatriacja-somalijskich-uchod%5BAcow/> (22.12.2014).
 38. Amnesty International, *Somalis...*, op. cit.
 39. Kenia pozostaje obok Etiopii najbliższym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w regionie.
 40. Al Jazeera, *Kenya President Signs Tough «anti-terror» law*, <http://www.aljazeera.com/news/africa/2014/12/kenya-passes-divisive-anti-terror-law-2014121974313523159.html>, [dostęp: 22.12.2014].
 41. T. Wyke, American jihadist reportedly killed fighting for Islamic State in Kobani, <http://www.ibtimes.co.uk/american-jihadist-reportedly-killed-fighting-islamic-state-kobani-1480769>, [dostęp: 25.12.2014].
 42. R. Kłosowicz, „Państwa dysfunkcyjne w dyskursie o bezpieczeństwie międzynarodowym”, [w:] R. Kłosowicz [red.], *Państwa dysfunkcyjne i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, Kraków 2013, s. 125–48.
 43. FFP, Fragile States Index 2014, <http://ffp.statesindex.org/rankings-2014>, [dostęp: 27.12.2014].
 44. UNHCR, *2015 UNHCR Country Operations Profile – Kenya*, <http://www.unhcr.org/pages/49e483a16.html>(08.06.2015.).
 45. UNHCR, *Refugees in the Horn of Africa: Somali Displacement Crisis: Kenya, Dadaab*, <http://data.unhcr.org/horn-of-africa/region.php?idffi3&countryffi110>, [dostęp: 08.06.2015].
 46. UNHCR, *Refugees in the Horn of Africa: Somali Displacement Crisis: Ethiopia, Dollo Ado*, <http://data.unhcr.org/horn-of-africa/region.php?idffi7&countryffi65>, [dostęp: 08.06.2015].